Dzisiejszy numer zawiera 4 strony | *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Róży z Limy
Sobota Rajmunda wyzn.
Niedziela Idziego op.

Dziś	wschód	słońca	o godz. 4 40	zach.	6 45
Jutro	„	„	„ 4 41	„	6 41
Dziś	„	księżyca	„ 20 21	„	7 56

Nr. 103 | Wąbrzeźno, sobota 31 sierpnia 1929 r. | Rok IX

Macierz Szkolna w Gdańsku w ciężkiej dobie walki z niemczyzną.

W związku z polityką ogólnoświatową, zwłaszcza po ostatnich wyborach angielskich, **hydra niemiecka podniosła znowu głowę do góry, a za jej przykładem idzie także i hakata gdańska.** Dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku, tej ważnej instytucji, **mającej szerzyć polskość na terenie Wolnego Miasta, — rozpoczyna się okres ciężkiej walki.**

I Polonja gdańska i całe społeczeństwo polskie muszą dziś wszystkie swe siły wytężyć, aby **przeciwstawić się atakom niemieckim i nietylko bronić swego stanu posiadania w Gdańsku, ale także starać się go wzmocnić i rozszerzyć.**

A w tej ciężkiej walce z niemczyzną niech będzie otuchą i zachętą do czynu fakt, że działalność **Macierzy Polskiej w ostatnim roku poważnym poszczycić się może sukcesem.**

Liczba dzieci uczęszczających do polskiej senackiej szkoły powszechnej **wzrosła o 114.** Kiedy z dniem 15 maja 1928 r. urzędowa statystyka wykazywała liczbę dzieci w polskich szkołach, klasach, wzgl. oddziałach 734, to **z dniem 15 maja br. dzięki wytężonej pracy agitacyjnej Macierzy Szkolnej liczba dzieci wynosi 848.**

Jest to **zasługą w przeważnej mierze ochronek polskich,** utrzymywanych przez Macierz Szkolną, gdyż **z tych ochronek dzieci przechodzą do polskiej szkoły powszechnej.**

Widząc zatem ten **zbawienny wpływ ochronek na wzrost frekwencji dziatwy do polskich szkół powszechnych,** zarząd Macierzy Szkolnej postanowił **ich sieć rozszerzyć.** Ponieważ budowanie własnych budynków dla ochronek, jako zbyt kosztowne opóźnia ich otwarcie, przeto postanowiono urządzać je w lokalach wynajętych. W ten sposób powstaje **dziesiąta ochronka w Brzeźnie** (Brösen), miejscowości robotniczej obok Nowego Portu, a w najbliższym czasie **dwie nowe ochronki** we wsiach Wolnego Miasta Ełganowie i Trąbkach.

Polska Macierz Szkolna **dbając o zdrowie fizyczne młodzieży,** oraz pragnąc aby poznała ona Polskę i nauczyła się ją kochać, wspólnie ze Związkiem Kresów Zachodnich **wysyła dziatwę na kolonje wakacyjne.** W tym roku **przeszło 300 dzieci obywateli gdańskich było wysłane na kolonje wakacyjne.**

Na tem nie kończy się jeszcze działalność Macierzy Szkolnej. Instytucja ta **wysyła corocznie nauczycieli na studja do Krakowa,** co jest o tyle wskazane, iż **Senat gdański nie dba o to, czy nauczyciele w polskich szkołach dobrze władają językiem polskim.**

Pozatem M. Szk. otwarła **polską szkołę powszechną dla dzieci obywateli polskich,** które nie mają dostępu do szkół senackich. Również **gimnazjum polskie i polska szkoła handlowa rozwija się pomyślnie.** Zaś z dniem 1 września otwarte zostanie staraniem Macierzy Szkolnej **polskie konserwatorjum muzyczne.**

Tak przedstawia się dotychczasowy plon działalności Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Ażeby w nadchodzącym okresie wzmożonych ataków niemieckich działalność ta nie osłabła, całe rzesze obywateli poskich winny zasilić szeregi członków tej ważnej instytucji.

Niepokojące wieści z Palestyny

Centrala sjonistyczna w Londynie ogłosiła depeszę z Palestyny, w której powiedziane jest, że ataki arabskie miały na celu zniszczenie wszystkich kolonij żydowskich. Siedem kolonij zostało już zniszczonych. Depesza mówi dalej, że ataki arabskie trwają nadal w całej Palestynie. Wojska angielskie, które są niedostateczne, zostały skoncentrowane w kilku miejscowościach. Ostatniej nocy zniszczono znów jedną z kolonij żydowskich. W czasie ataku na Haifę, zabito 5 Żydów; sześciu atakujących Arabów było uzbrojonych, według twierdzenia sjonistów, w angielskie karabiny.

Na pomoc Żydom.

Obywatele żydowscy w Toronto zawiadomili telegraficznie Mac Donalda, iż przeznaczają 1000 ochotników w celu przyjścia z natychmiastową pomocą Żydom w Palestynie.

Manifestacje Żydów warszawskich.

Warszawa. Odbywały się tutaj protesty żydowskie przeciwko agresywnym wystąpieniom Arabów w Palestynie. O godz. 4 wszystkie sklepy żydowskie zostały zamknięte. W godzinach popołudniowych, podobnie jak i rano, tłumy Żydów wyległy na ulice miasta usiłując utworzyć pochód i demonstracje. Władze bezpieczeństwa nie dopuściły jednakże do jakichkolwiek zgromadzeń. Doszło nawet do szarży policji konnej na tłumy żydowskie, gdyż mimo wezwania policji Żydzi nie chcieli zrezygnować z pochodów. Kilkunastu z nich aresztowano wobec jawnego oporu względem władz policyjnych. Niepokojące wieści.

W Transjordanji położenie jest bardzo krytyczne. Liczne kolonje, opuszczone przez Żydów zostały zrabowane i spalone. W czasie walk w Esdralon i Jezreel zabito kilku Żydów.

Wydawanie dzienników jest zakazane. Rząd wydaje komunikaty, cenzura telegraficzna bardzo ostra a telegramy ulegają opóźnieniu do 48 godzin.

Według ostatnich wiadomości w czasie walk zabito 93 Żydów, 46 Arabów i 4 chrześcijan. 153 Żydów, 75 Arabów i 12 chrześcijan zostało ciężko rannych, 116 Żydów, 45 Arabów i 27 chrześcijan odniosło lekkie rany.

—x—

W Hadze doszło do porozumienia

Haga, 28. 8. Komunikat oficjalny konferencji z godz. 2-giej w nocy zaznacza m. in., iż w wyniku obrad, które trwały bez przerwy do godz. 1,30 w nocy, delegaci głównych mocarstw wierzycielskich dzięki wspólnym wysiłkom, doszli do porozumienia. Wyniki obrad zakomunikowano następnie delegacji niemieckiej celem uzyskania jej zgody. Dyskusja z delegacją niemiecką podjęta zostanie w środę o godz. 11-tej rano na posiedzeniu 6-ciu mocarstw zapraszających. Niezwłocznie też nastąpi zawarcie ostatecznego układu. Konferencja kontynuować będzie badanie środków zastosowania planu Younga.

Haga. 28. 8. Treść przyjętej propozycji jest następująca: Anglja otrzymuje 40 miljonów marek rocznie więcej aniżeli miała otrzymywać według planu Younga. Z sumy tej 36 miljonów marek zagwarantowane jest przez Francję, Włochy, Japonję i Belgję. Warto zaznaczyć że pierwsza propozycja 4-ch państw przewidywała tylko 21,6 milj. marek rocznie, czyli 45 proc. tego, czego domagał się Snowden. Przedstawiciele 4-ch państw przyznają Anglikom (w propozycji, przedłożonej przez Jaspara) ze spłat bezwarunkowych 96 miljonów marek zamiast żądanych przez nich 120 milj. marek. W sumie Anglja otrzymuje o 136 miljonów marek więcej, aniżeli przewidywał plan Younga i to niezależnie od warunków transferowych. Ponadto Anglja otrzymała jeszcze znaczne koncesje gospodarcze od Włochów w sprawie dostaw węglowych. Jednakże ustępstwa, poczynione przez grupę francusko - włosko - belgijsko - japońską mają być uzależnione od dwóch punktów: 1) że Niemcy mają się zgodzić na podwyższenie spłat bezwarunkowych w wysokości procentów i amortyzacji pożyczki Dawesa, 2) że małe państwa zgodzą się ustąpić na korzyść Anglji 35 milj. marek z sumy ich spłat bezwarunkowych, jakie przyznał im plan Younga w wysokości 45 milj. mk. rocznie.

—x—

Lot propagandowy P. W. K. Poznań-Barcelona powiódł się znakomicie

Mjr. Wacław Makowski przeleciał 1700 klm. w ciągu 12 godzin.

Długodystansowy lot propagandowy P. W. K. na linji Poznań — Barcelona udał się całkowicie. Dnia 25 bm. o godz. 4-tej rano wystartował w Poznaniu przy doskonałym starcie, major Wacław Makowski z mechanikiem Wimanem na samolocie Lublin R. X. i przybył do Barcelony o godz. 16-tej min. 15. Cały więc lot trwał 12 godzin. Jest to więc także duży czyn sportowy, temwięcej, że lotnik nasz miał, przelatując przez całe Niemcy wiatr przeciwny. Major Makowski wziął ze sobą 1000 litrów benzyny, wystarczającej na 18 godzin lotu. Trasa lotu wynosi w linji powietrznej 1600 klm. Przelot odbywał się przez Czechosłowację, Szwajcarję i częściowo przez Niemcy, skutkiem tego trasa ta powiększyła się do 1700 km. Aparat na którym leciał major Makowski jest czysto polskiej konstrukcji inż. Jerzego Rudlickiego. Motor Wrighta 200-konny. Przy tym motorze jako lekkim i obciążeniu stosunkowo dużem, średnia przeciętna tj. 140 klm. na godzinę przedstawia się doskonale. Aparat Lublin R. X. należy do grupy aparatów serjowych firmy Plage — Laśkiewicz. Lot propagandowy P. W. K. doszedł do skutku dzięki całkowitej bezinteresowności fabryki Plage — Laśkiewicz i to obywatelskie stanowisko trzeba z całem uznaniem podkreślić. Major Makowski doręczył Dyrekcji Wystawy Międzynaroodwej w Barcelonie list z pozdrowieniami od zarządu P. W. K. oraz zaproszenie na zwiedzenie naszej Wystawy. Major Makowski, dyplomowany inżynier, obecnie jest szefem kontroli fabryk aeronautycznych w Polsce, był w swoim czasie kontrolerem polskim w fabrykach francuskich dla przemysłu aeronautycznego, pozatem brał udział w roku ubiegłym w rajdzie lotniczym Małej Ententy a w r. 1925 w długodystansowym locie na linji Warszawa — Paryż.

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

Niech żyje jedność i zgoda - precz z ambicją własną i partyjnictwem

(Słuszne stanowisko obywateli w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

G o l u b, 29 sierpnia 29 r.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Nadchodzą wybory! Składanie list wyborczych niezadługo się skończy, dlatego w mieście panowało dotychczas wielkie naprężenie a nawet rozgoryczenie (wśród robotników). Główny Komitet wyborczy, mający na celu utworzenie jednej listy polskiej, miał niełada zadanie. Zebrania bowiem, jakie odbywały się w poszczególnych towarzystwach wzgl. organizacjach, nie wróżyły początkowo, że do utworzenia jednej listy dojdzie. Były wprawdzie towarzystwa, które przychylnie traktowały stawiane im propozycje złączenia się w jedną listę, a były także i takie, które niezachwianie trwały przy swojem stanowisku.

Na sobotniem zebraniu przedstawicieli organizacyj (jak o tem swego czasu donosiliśmy) wypowiedziano się za utworzeniem jednej listy. Dnia następnego, tj. w niedzielę 25 bm. odbył się wiec, zwołany przez Komitet wyborczy. Wiec ten, miast zjednoczyć wszystkich i przekonać jaką szkodę wyrządza samorządowi polityka partyjna, rozciertrzewił ludność a największej członków Narodowej Partji Robotniczej, która po wiecu oświadczyła się **jednogłośnie** za stworzeniem własnej listy.

Przyczyną tego rozgoryczenia był redaktor „Słowa Pomorskiego" p. Kanarowski, który z zaciekłością partyjną miotał obelgami na dotychczasową radę miejską itd. P. K. chodziło o to, by nie dopuścić do stworzenia „Polskiego Bloku Gospodarczego" — nie uznając hasła — „Precz z polityką przy wyborach do Rady Miejskiej".

Nie, politycy nie mogą zasiadać w samorządach bo oni nic dobrego nie zrobią! Nie, panowie ze „Słowa Pomorskiego" — nie uda się wam rozbić jedności w Golubiu, pomimo waszych frazesów partyjnych. Wybory do Rady Miejskiej, to nie pole do popisów krasomówczych demagogów, rzucających czcze, lecz czumne frazesy na wiecach, jakto ostatnio uczyniliście na wiecu przedwyborczym w Golubiu. Trzeba postępować inaczej! Nie należy rozbijać społeczeństwa — bo ten, który to robi bierze wielką odpowiedzialność względu Boga i całego Narodu. Pamiętajcie, że ciążyłoby na was jedno straszne oskarżenie, żeście rozbili społeczeństwo.

Odłóżcie więc na bok politykę, i tak jak my, pracujcie nad zjednoczeniem społeczeństwa przy wyborach, strzegąc pilnie, by do samorządu nie dostały się zgangrenowane palce partyjników.

Każdy, bez względu na przekonanie polityczne, o ile jest człowiekiem prawego charakteru, i czystych rąk, winien i ma prawo wejść do samorządu. Wtenczas rozwój miasta jest zapewniony!

Pomimo wielkiego rozgoryczenia po wiecu, odbył się w środę wieczorem w sali Hotelu Centralnego drugi wiec, zwołany przez Komitet wyborczy pod przewodnictwem p. Golusa.

Na wiecu było około 300 osób z Golubia i okolicy oraz z Wąbrzeźna przybyli na wiec pp. **starosta p. dr. Prądzyński, p. Lipski, p. budowniczy Makowski** i przedstawiciel redakcji naszego pisma Zb. Wachowiak.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu p. Golusa, przeczytano oświadczenie Narodowej Partji Robotniczej, że do Bloku Gospodarczego **nie** przystępuje.

Następnie zabrał głos p. starosta dr. Prądzyński, który w dłuższem przemówieniu wskazał na konieczność utworzenia „Bloku Gospodarczego" zupełnie od wpływów polityki niezależnego. W końcu swego przemówienia p. starosta wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

W dyskusji, jaka wyłoniła się po przemówieniu p Starosty, poruszono sprawę niedzielnego wiecu, który tyle wniósł do naszego miasta rozgoryczenia.

Pan starosta dr. Prądzyński przemówił raz jeszcze po dyskusji apelując do członków Narodowej Partji Robotniczej, by ci, nie słuchali demagogów partyjnych, lecz w imię dobra miasta i dobra własnego postępowali. „Kochając wasze miasto i was kochani Rodacy, przybyłem do was z tym zamiarem, by przypomnieć o obowiązkach, jakie ciążą na was, panowie, przy wyborach do Rady Miejskiej" — mówił p. Starosta.

Seredeczne i przekonywujące przemówienie p. Starosty przekonało do tego stopnia obecnych, że **jednogłośnie wszyscy zebrani wypowiedzieli się za listą Bloku Gospodarczego.** Narodowa Partja Robotnicza, która niewzruszenie trwała na stanowisku utworzenia osobnej listy, **również gremjalnie przystąpiła do „Bloku Gospodarczego".**

Wybrano pozatem kandydatów do Rady Miejskiej z listy „Blok Gospodarczy". Na czele kandydatów stoi p. dr. Nowak.

Dalsza praca, t. j. ugrupowanie poszczególnych kandydatów należy do Komitetu, który w dniach najbliższych sprawę tę załatwi.

Odłożono więc na bok osobistą ambicję, wyrzucono z siebie choć na chwilę partyjnictwo, dając miejsce rozumnej zgodzie. Obywatelstwo Golubia dało jeszcze jeden dowód, że ma na oku tylko dobro miasta a nie osobiste cele.

Obywateli miasta Golubia stawiamy jako wzór innym obywatelom miast w powiecie, by nie oglądając się na nikogo, poszli również zgodnie jak jeden mąż do wyborów!

—x—

Zebranie przedwyborcze

z inicjatywy B. B. Z. W. R. w Kowalewie.

Dnia 22 bm. o godz. 19,30 odbyło się w lokalu p. Zielkowej pierwsze zebranie Bezp. Bloku Wsp. z Rządem. Obecnych było około 160 sympatyków i przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, m. in. **p. starosta dr. Prądzyński, p. burmistrz** Szwarz, **p. major Kuliczkowski, dyrektor p. Pietruski, p. burmistrz Kuechler, p. Nawrocki** naczelnik poczty Kowalewo 1, **p. Kiszycki** naczelnik stacji kolejowej, **p. Gut,** naczelnik poczty Kowalewo 2, **p. profesor Kędziora** i kilku poważniejszych obywateli miejscowych.

Punktualnie o godz. 19,30 zagaił prezes p. **Adamczak** zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie". Na sekretarza powołano **p. J. Szałuckiego** przewodn. miejsc. Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Pierwszy przemawiał p. major Kuliczkowski. Referent w jednogodzinnem przemówieniu skreślił stosunki Państwa w życiu politycznem i ekonomicznem, tak za rządów przed i pomajowych, oraz stosunek bezpośredniej walki niektórych stronnictw z obecnym rządem. Zebrani wysłuchali przemówienia z wielkiem zainteresowaniem, czego wyrazem były huczne oklaski. Po przemówieniu, zarządzono 10-minutową przerwę, z której skorzystał będący okazyjnie p. starosta dr. Prądzyński, który swą obecnością również zaszczycił zebranie. Zabierając głos, przedstawił ważność wyborów do rady miejskiej. W gorących słowach pobudzał uczucie obywateli, jakie obowiązki winien każdy Polak spełniać względem dobra Państwa i obywateli, szczególnie podkreślił że mieszkamy na zagrożonym terenie i dlatego z podwójną siłą winniśmy jako straż bałtycka czuwać. Za gorące słowa podziękowali zebrani hucznemi oklaskami. Następnie zapisywano członków, zapisało się 60. Przy tej okazji zabrał głos p. Szałucki prezes miejsc. Koła Zw. Inwal. Woj., przedstawiając nikczemną pracę niektórych stronnictw i partyj, jakiemi podstępnie obniżano autorytet pana Marszałka Piłsudskiego. Następnie głos zabrał p. burm. Kuechler nawołując obywateli do rzeczowej pracy, dla dobra Państwa i obywateli, przyczem porównując gospodarkę miasta z ogónopaństwowa przed przewrotem majowym będącą ujemną i szkodliwą częstemi zmianami gospodarzy.

Następnie przystąpiono do wyborów mężów zaufania, wybrano nast. pp.: p. Kiszycki, naczelnik stacji kolejowej; p. Nawrocki nacz. urzędu poczt. Kowalewo 1, p. J. Szałucki przew. Miej. Koła Zw. Inw. Woj. R. P.: p. Kiędziora profesor Szkoły Rolniczej; p. Maciejewski, kupiec; p. Dynowski, rzemieślnik; p. A. Józefowicz, rolnik; p. Brazewicz, adwokat; p. Pietruski, dyrektor; p. Balicki, przemysłowiec; p. Stankiewicz, kupiec. Przy końcu po raz drugi zabrał głos p. major Kuliczkowski dziękując zebranym za liczne przybycie, nawołując zarazem do zgody, jedności i wytężonej pracy dla dobra Państwa i obywateli. Na tem temat wyczerpano. Na zakończenie zebrania prezes **Adamczak** wzniósł toast na cześć **N. Rz. P.** i pierwszego marszałka **J. Piłsudskiego.** Hasłem „Cześć Ojczyźnie" zakończono zebranie.

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

VI.

Zamek Huszt wznosił się nieco ponad niezmierzone, otaczające go pola pszeniczne. Nie był to właściwie „zamek" w całem znaczeniu tego słowa. Kilkanaście wielkich, ale niezmiernie urządzonych pokoi, których okna wychodziły albo na brukowane podwórze, albo na wspaniały, dziko rosnący park zamkowy, rozdzielony na pół prześliczną aleją lipową.

Frank Huszt przybył do zamku w towarzystwie francuskiego kamerdynera i zajął narożny pokój tuż przy ogrodzie. Pierwszy poranek przepędził Amerykanin w towarzystwie Palmy, zwiedzając okolicę i rozkoszując się świeżem powietrzem; panią Gwidonową ujrzał dopiero przy obiedzie. Na Palmę oddziaływała przyroda jaknajlepiej. Stała się bardzo miłem i niewymuszonem stworzeniem i umiała być dobrym kolegą.

Gdy doszli do końca wielkiej alei, znaleźli się nad brzegiem ładnego potoku, poza którym rozciągał się gęsty las jodłowy.

— Gdybyśmy się mogli przedostać na drugi brzeg, pokazałbym ci prześliczne ruiny klasztoru.

— Niema nigdzie w pobliżu kładki?

— Niema na dwie mile w około.

— Więc jakże się przechodzi przez ten strumyk?

— Zdejmuje się buciki i jazda na drugą stronę.

— Mogę cię przenieść, jeżeli chcesz....

— Dziękuję nie myślę się bawić w Pawła i Wirginję.

Usiadła na kamieniu, zdjęła spokojnie buciki i pończochy i pomaszerowała przez wodę.

Jej nóżka była skończenie piękna, niczem u greckiego posągu. Gdyby taka nie była, nie pokazywałaby jej Palma z pewnością, wstydliwość jest bowiem — jak wiadomo — pokrywką brzydoty.

Doszli do drugiego brzegu i brnęli przez jakiś czas po miękkim piasku. Potem wzuli trzewiki i wkrótce znaleźli się wśród ruin. Właściwie nie było co oglądać i Huszt począł posądzać swoję damę, że prawdopodobnie chciała mu pokazać nie tyle stary klasztór, ile swoje młode nóżki.

Wdrapał się zrabnie na rozpadającą się wieżę.

— Uważaj! spadniesz! — krzyknęła Palma.

Huszt włożył ręce do kieszeni, rzucił się w przepaść głową na dół i zrobiwszy wspaniałe salto mortale, spadł tuż przed Palmą na równe nogi. Kapelusz był na głowie, monokl w oku. Panna wystraszona w pierwszej chwili, poczęła nagle klaskać w dłonie.

— Ależ ty jesteś genialny łobuz! . . . — zawołała.

— Bagatela! — rzekł Huszt skromnie. — W Waschington-College uczyliśmy się trudniejszych o wiele rzeczy.

— Naprzykład?

— Wskakiwać na siodło galopującego konia, wdrapywać się na piorunochron sześćciopiętrowego budynku i tak dalej.

(Sztuk tych wyuczył się nasz Amerykanin właściwie w cyrku Barnuma, gdzie przez dwa lata produkował się jako akrobata i głupi August).

Przed obiadem kazał się Huszt ogolić swemu Francuzowi. Melancholijny nastrój tej procedury zwykł był wykorzystywać w ten sposób, że przez cały czas myślał. Odkąd mógł sobie pozwolić na codzienne golenie, jego życie duchowe stawało się wskutek tego intensywniejsze. Tym razem myśli jego błądziły około nowego toku rzeczy.

— Ta dziewczyna ma bardzo ładne nóżki... Zwróciła moją uwagę na to nie bez powodu... Jest zanadto mądra, aby bez szczególnej przyczyny zdejmowała trzewiki i pończochy... Panna Palma chce mi się spodobać i chce, abym się z nią ożenił.... Myślę że mogę jej zrobić tę grzeczność... Jest wprawdzie źle wychowana, sądzę jednak, że czuły i rozsądny małżonek może ją wprowadzić jeszcze na dobrą drogę... Nie należy zapominać, iż pochodzi z dobrej rodziny i jest bogata... Stary ma kilka miljonów, a nie jest przecież nieśmiertelny... Skoro się z nią ożenię, może się już wydać, że moich sześćdziesięciu miljonów — zdaje mi się, iż o tylu im wspominałem — niema wcale na świecie...' Zresztą może się i wszystko wydać... Ale to nie moja troska, tylko Avarffych. Stary prawdopodobnie wścieknie się ze złości, tymczasem jednak żona moja będzie mnie ubóstwiać i ani djabeł jej ode mnie nie oderwie... W końcu leży w interesie Avarffych, aby nie rozgłaszali plotek, choćby się nawet czegoś dowiedzieli! Tak jest. Ożenię się z Palmą, gdyż z tego, co dotychczas widziałem uważam, że małżeństwo nasze będzie szczęśliwe...

Gdy Amerykanin wchodził do salonu, był już przeświadczony, że jest zakochany w Palmie po uszy. Uczuł się szczęśliwym, gdy na ustach swej donny zobaczył przyjazny uśmieszek, miłe go witający. Przy obiedzie spotkało go coś zupełnie niespodziewanego. Ni stąd, ni zowąd poczuł naraz pod stołem lekkie dotknięcie damskiej nóżki. I to nie od strony Palmy, lecz pani Gwidonowej... Nad takiemi rzeczami Huszt nie zwykł był przechodzić do porządku dziennego. W paru minutach zdołał sprawdzić, że trącenie nie było przypadkowe. Tymczasem piękna mężateczka rozmawiała żywo z Palmą, nie troszcząc się o Amerykanina, który przez chwilę patrzył na nią badawczo.

Palma dostrzegła to jego spojrzenie i nagle straciła humor. Czyżby wyczuła, że wspomnienie jej kształtnej nóżki przyćmił na chwilę trzewiczek jej bratowej?..

Już późno w noc weszła w negliżu do pokoju małżonki pana Gwidona, czytającej jakąś powieść do poduszki.

A to co? Biała dama z Huszt? — zdziwiła się pani Gwidonowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA.

O BLOK GOSPODARCZY.

Z inicjatywy p. **Adamczaka,** odbyło się w ubiegły wtorek, 27 sierpnia, zebranie poszczególnych przedstawicieli towarzystw i organizacyj, celem utworzenia jednej listy, pod nazwą **„Polski Blok „Gospodarczy".**

W czasie dyskusji zebrani zgodzili się na propozycję przystąpienia do „Bloku Gospodarczego" Wyjątek stanowi N. P. R., która usiłuje utworzyć własną listę. Zebranie „Polskiego Bloku Gospodarczego" celem uzgodnienia kandydatów i ich kolejności, odbędzie się dziś, w piątek wieczorem.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

† Śp. Anna Spitzówna.

Ciężki cios dotknął ks. dziekana Spitzę z Lobdowa, któremu w tych dniach zmarła siostra, śp. Anna, przeżywszy lat 52. Ks. dziekan Spitza, pochował w jednym niemal roku rodziców, a teraz stracił kochającą siostrę. Śp. Anna Spitzówna dzielnie dopomagała swemu bratu w prowadzeniu gospodarstwa, pochłaniając większą część czasu. W wolnych chwilach zmarła dopomagała innym, przez niesienie słowa pociechy i jeśli zachodziła potrzeba, nawet z pomocą materjalną.

Niezwykłe zalety śp. Anny — jakoteż prawość Jej charakteru, wzbudzały u tych wszystkich, kto Ją znał zliżej, wielki szacunek i poważanie.

Choroba przeszkodziła Jej dokonywać dalszego dzieła miłosierdzia. Przez całą jednak chorobę dopytywała się jeszcze o tych, z którymi wspólnie na niwie społecznej w imię Boże niezmordowanie pracowała.

To też śmierć śp. Anny wzbudziła powszechny żal. Ks. Dziekanowi, pogrążonemu w ciężkim smutku, zasyłamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Red. i Wydawnictwo.

Wąbrzeźnie plotkują że..

...przystanki na chodnikach znikną wkrótce....

....pewien żonkoś, wyjeżdżając ze swoją „bogdanką" na wywczasy letnie, zajechawszy do Ciechocinka, „ofiarował" wybranej obrączkę ślubną, by w ten sposób pokazać się jako „małżeństwo". „Kochająca się czule para, tj. „niewierny mąż" i „wierna panna" zamieszkali razem, a także nie kąpiąc się osobno.

....w Katolickiem Stowarzyszeniu Młodzieży, nie ma miejsca dla socjalistów....

....wzięło się za barki dwóch poważnych panów: jeden tęgi, na silnego wyglądający, a drugi niski i słabszy. Z początku walono się na gołe ręce. W zapalczywości, nie patrząc na siebie, walono się pięściami. W czasie bójki okazało się, że ten niski, a więc słabszy, pokonał tęgiego. Porażkę motywuje się tem, że ten tęgi był wycieńczony przez spełnianie podwójnych a nawet potrójnych obowiązków „rodzinnych".

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 30 sierpnia 1929 r.

KALENDARZYK HISTORYCZNY:

1. 9. 1259: Zgon bł. Bronisławy Norbertanki w Krakowie.
2. 9. 1793: Prusacy żądają odstąpienia Wielkopolski.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy wrzesień przywiódł jesień,
chłopi ziarno młócą.
Jedni ziarno trą na żarnach,
drudzy na targ włóczą.
Wielka dla zbioru i siewu wygoda,
Gdy w święty Idzi przyświeca pogoda.
Święty Idzi
w polu nic nie widzi.

—NIE ZAPOMNIJ, że....

* Należy kupić los Polskiej Loterji Państwowej w kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego".

* Trzeba odnowić przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego" na miesiąc wrzesień.

* Obowiązkiem **każdego jest** donosić Redakcji o tem, co się w powiecie dzieje.

* Straż Ogniowa z Wąbrzeźna ma swą zabawę letnią w niedzielę 1 września.

* Towar wyrobu krajowego jest najlepszym i kto kupuje ten towar, przyczynia się do rozwoju Polski mocarstwowej.

* Przy zakupach z okazji nowego roku szkolnego powołuj się na ogłoszenia „Głosu Wąbrzeskiego".

—o—

— **Dzisiejszy numer,** to ostatni w miesiącu sierpniu! Powinieneś kochany Czytelniku odnowić przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego" na miesiąc wrzesień!!

— **Skutki mrozu.** Silne mrozy wywarły swój wpływ nietylko na ilość owocu na drzewach, lecz zniszczyły również masami same drzewa.

Zbiór wiśni i malin był bardzo zły. Wprost znikomy będzie zbiór gruszek i jabłek.

Na drzewach natrafia się tylko miejscami na jakby cudem ocalałe pojedyńcze owoce. Zbiór śliwek wyniesie zaledwie jedną ósmą zeszłorocznego zbioru. Truskawki obrodziły się średnio, nie pokrywając zresztą zapotrzebowania na nie. Zbiór czarnych jagód jest natomiast bardzo obfity.

— **Ile należy się w razie zaginięcia listu poleconego?** Odszkodowanie za zaginiony list polecony wynosi 50-krotną należność za polecenie.

— **Z zebrania przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych w sprawie utworzenia jednolitej listy wyborczej.** Jak już donosiliśmy, odbyło się zebranie przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych we wtorek 27 bm. w sali hotelu „Pod Białym Orłem" pod przewodnictwem p. dr. **Piotrowskiego,** wybranego na przewodniczącego przez zebranie. Sekretarzował p. Ługiewicz. Zebranie zaszczycił swą obecnością **p. starosta dr. Prądzyński,** który też wygłosił piękne przemówienie na temat wyborów do Rady Miejskiej. Po przemówieniu p. Starosty i po dyskusji, przystąpiono do wyboru poszczególnych kandydatów. Jako kandydatów wybrano z poszczególnych grup: Rzemieślnicy: pp. Zaporowicz, Kołecki; kupiectwo: pp. Jezierski, Markuszewski; Tow. Właścicieli Domów I. tow.: pp. Grajewski i Sigurski; Związek Właśc. Domów: pp. Gaszyński i Nadolny; rolnicy: pp. Nowak i Wróblewski; Stan Średni: pp. Witek i Trałka; Tow. Pań zastrzegło sobie wolną rękę; Zw. Inwalidów: pp. K. Góralski i Radzimiński Jan; urzędnicy: pp. Czerwiński i Knebloch. Nad sprawą dwóch towarzystw właścicieli nieruchomości wywiązała się dyskusja, a po tejże uchwalono, by oba te towarzystwa wyłoniły jednych kandydatów.

Wobec tego, że na zebraniu tem nie można było tego załatwić, a to z powodu spóźnionej pory, zebranie odroczono do soboty, dnia 31 bm. W dniu tym załatwi się dalszy ciąg sprawy tych kalejność kandydatów itd. Jak z toku obrad wynikało, jest nadzieja, że utworzenie jednej listy tzw. „Bloku Gospodarczego" dojdzie do skutku. Jesteśmy przekonani, że Wąbrzeźno pójdzie w ślad Golubia gdzie utworzono jedną listę nawet z Narodową Partją Robotniczą.

— **Zakończenie strajku.** W środę popołudniu o godz. 4-tej zakończył się strajk zecerów i maszynistów naszego zakładu.

Torebki szczęścia! W niedzielę, dnia 1 września rozpoczynamy sprzedaż uliczną **„Torebek szczęścia"** na ulicach naszego miasta. Każda torebka zawiera bon na jakąś wygraną a kosztuje tylko 1,00 zł. Biorąc pod uwagę smaczne cukierki i możliwość wygrania nawet poważnej premji, bo są do wygrania rowery, maszyny do szycia, radioodbiorniki itp., liczymy na to, że Szanowna Publiczność rozchwytywać będzie **„Torebki szczęścia"** temwięcej, że sprzedaż ta odbywa się na rzecz tutejszego „Sokoła".

— **K. S. „Pomorzanka"** gościć będzie w niedzielę dnia 1. 9. znaną już naszym sportowcom drużynę piłki nożnej Klubu Cyklistów w Brodnicy na zawodach rewanżowych. Drużyna ta jak się dowiadujemy, przyjechać ma w znacznie wzmocnionym składzie w celu zrehabilitowania ostatniej porażki w Wąbrzeźnie. Zawody zatem będą bardzo ciekawe, tem więcej, że i nasi biało-zieloni starać się będą o utrzymanie swego prestige'u, jakim się cieszą, jako najsilniejsza drużyna pozazwiązkowa na Pomorzu.

Skład naszych białozielonych będzie następujący: Kaczyński — Dąbrowski, Lupertowicz I. — Biały, Czajkowski, Janowski — Dylewicz, Gorzejewski, Błaszyński, Wiecki, Arendarski. W najbliższym czasie rozegra K. S. „Pomorzanka" najciekawsze zawody sezonu z **A-klasową drużyną „K. S. Zuch" z Torunia,** o których naszych Czytelników jeszcze powiadomimy.

— **Szkoła Dokształcająca!** Uczniowie i uczenice Szkoły Dokształcającej przybędą po obecnych wakacjach poraz pierwszy na naukę w czwartek 5 września br. Nauka rozpocznie się nie o 6-tej lecz o pół do szóstej wieczorem. Zapisy nowowstępujących są już 4 września br. od godziny 6-tej po południu

Z POWIATU.

— **Golub.** (Katastrofa autobusowa). W środę wieczorem pomiędzy Lipnicą a Golubiem, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek z autobusem kursującym na szlaku Chełmno — Wąbrzeźno — Golub Od jadącego w stronę Golubia autobusu, odleciało jedno koło, wskutek czego autobus skręciwszy na prawo, stanął tuż przy drzewie nad rowem.

Ofiar w ludziach nie było a to dzięki kierowcy samochodu, który w ostatniej chwili zahamował wóz.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Radzyn.** (Święto Wojaków.) Zarząd Okręgowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu urządza w niedzielę dnia 1 września br. w miasteczku tutejszym swe doroczne święto wojackie, na które zjadą się Powstańcy i Wojacy z rodzinami z całego powiatu grudziądzkiego. Celem święta jest wzajemne zapoznanie się, nawiązanie nici łączności między Powstańcami i Wojakami na terenie całego powiatu. Na miejsce tegorocznego święta wojackiego wybrano malowniczo położone a historyczne miasteczko **Radzyn,** które z swą ruiną zamkową pamięta czasy Chrobrych i Jagiellonów, które było ongiś siedzibą Związku Jaszczurczego, to też Powstańcy i Wojacy — ci nowocześni Jaszczurkowcy — niezawodnie gremjalnie zjadą się, aby podumać na miejscu tak historycznem, aby nabrać sił i otuchy do dalszej pracy dla dobra Najukochańszej Ojczyzny naszej.

Zarząd Obwodowy wszedł w kontakt z Zarządem miejscowego Tow. Pow. i Woj. i wspólnemi siłami czyni przygotowania aby przebieg święta był jak najwspanialszy.

Ogólny program jest następujący: O godz. 3-ciej popołudniu nastąpi na sali „Strzelnicy" otwarcie zjazdu oraz krótki wykład. Następnie wymarsz na boisko przy ruinie zamkowej. Tam koncert, koło szczęścia, strzelanie konkursowe dla druhów wszystkich Tow. Pow. i Woj. o cenne nagrody, których będzie bardzo wiele. Dla urozmaicenia odbędzie się i strzelanie z broni małokalibrowej, oraz wiatrówek; dla dzieci przewidziane są różne gry i zabawy (jak drapane się po drągu i t. p.)

Komitet nie zapomniał też postarać się o tani a obficie zaopatrzony bufet. To też radość — śmiech — wesołość i braterstwo, oto hasło dnia święta wojackiego.

Niezawodnie dla Radzyna będzie to impreza jakiej jeszcze miasteczko nie widziało.

zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, znany i

RUCH TOWARZYSTW

— **BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ MĘSKA. W niedzielę, dnia 1 września br. o godz. 1.30 po poł. w wikaryjce odbędzie się ZEBRANIE PLENARNE. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne.**
„Gotów" **ZARZĄD.**

— **Baczność Lutnia.** Następna lekcja śpiewu w poniedziałek 2 Września w zwykłym czasie i lokalu.

Dla wćwiczenia nowych pieśni na odbyć się mający koncert Lutni prosi o punktualne przybycie wszystkich śpiewaków Zarząd.

— **Baczność Orkiestra „Sokoła"!** We wtorek, dnia 3 września o godz. 20-tej pierwsza lekcja muzyki w lokalu „Sokoła" przy ulicy Przemysłowej nr. 2. Przybycie wszystkich ochotników konieczne! Czołem! Zarząd „Sokoła".

— **BACZNOŚĆ INWALIDZI! Legja Inwalidzka Wojsk Polskich kompanja w Wąbrzeźnie. Miesięczne zebranie dbędzie się dnia 1 września b. r. o odz. 12.30 w lokalu p. M. Webera, przy ulicy Kolejowej 78.** **Zarząd.**

— **Baczność inwalidzi i wdowy.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 1 września b. r. o godz. 1-szej w lokalu p. Malskiego, na które ze względu na bardzo ważne i naglące sprawy jak również wyborów przybycie wszystkich konieczne.

Zarząd Pow. Koła Zw. Inw. Woj. Rz. P. w Wąbrzeźnie.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 28 VIII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	25,50—26,50
Pszenica	42,00—44,00
Jęczmień zw.	26,50—27,50
Jęczmień brow.	28,50—31,50
Owies	23,00—25,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,———,—
Mąka pszenna 65% z work.	68,00—72,07
Otręby żytne	19,25—20,20
Otręby przenne	21,75—22,55

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 28. VIII. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) połnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźniei	160—163
b) pełnomięsiste młode	150—156
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	130—140

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	162—174
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	148—158
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	130—140
d) miernie odżywione krowy i jałówki	90—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000
Opasy chlewne:	

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	240—250
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	220—236
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190—210
d) liche ssaki	—130

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	160—174
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	140—150
c) miernie odżywione skopy i owce	— 90

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	254—258
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	244—252
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	228—234
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	————
f) maciory i późne kastraty	200—210

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno

Dnia 29-go bm. zasnęła w Bogu opatrzotrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra

śp.

Anna Spitzówna

w 52 roku życia.

Eksporta odbędą się w niedzielę, dnia 1 września 1929 r. o godz. 5,30 po południu. Pogrzeb w poniedziałek o godz. 10-tej.

Łobdowo, dnia 29 sierpnia 1929 r.

W imieniu stroskanej rodziny
Ks. Spitza, dziekan.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Człowiek dopiero wtedy czuje się szczęśliwy,

gdy jest materjalnie niezależny!

Największą szansą zdobycia funduszy to **Polska Państwowa Loterja Klasowa.**

Ciągnienie V klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej **rozpoczyna się już 7 września** i trwa do 9 października.

Największa wygrana 750.000 złotych

1	premja w kwocie	**400.000**	23	po	**15.000**
1	"	**350.000**	46	"	**10.000**
1	"	**150.000**	90	"	**5.000**
1	"	**100.000**	150	"	**3.000**
2	po	**75.000**	240	"	**2.000**
2	"	**60.000**	550	"	**1.000**
3	"	**50.000**	880	"	**600**
6	"	**25.000**	4.500	"	**500**
8	"	**20.000**	69.000	"	**250**

Kilka zaledwie ćwiartek do V klasy można jeszcze nabyć. **Cena świartki 50 zł, połówki 100 zł, całego losu 200 zł.**

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTW.
„GŁOS WĄBRZESKI" — B. Szczuka Wąbrzeźno

ZAMIEJSCOWYM wysyłamy niezwłocznie po zamówieniu i wpłaceniu należności na nasze conto P. K. O. Nr. 204.252.

Uwaga: Odnowienie losu IV klasy na los klasy V-tej winno nastąpić **najpóźniej dnia 2 września.**



Polecam tanio

ZEGARY STOJĄCE, SALONOWE, zegarki męskie i damskie, złote i srebrne, budziki.

:-: Obrączki i podarunki ślubne na wesela :-:

Biżuterja złota i srebrna

Grawerowanie monogramów.
Okulary w różnych fasonach.

Największy warsztat reparacyjny
Obsługa li tylko przez mistrza.

Br. Gerke - Wąbrzeźno
ul. Kolejowa

Najpoważniejszy zakład zegarmistrz. i złotniczy

Przetarg przymusowy

Dnia **2. 9. 29 r. o g. 12 w poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Koronowskiego w Przydworzu**

zbiór z około 7 mórg jęczmienia

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

WEKSEL

z podpisem
Franciszek Wietrzyński
z powodu oszustwa
unieważniam
Fr. Wietrzyński
Przydwórz

Ogłoszenie

Po obecnych wakacjach uczniowie i uczenice Dokształcającej Szkoły Zawodowej zaczną uczęszczać na naukę od **czwartku, dnia 5 września 1929 r.** Nauka odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki o godz. 5,30 w.

Zapisy nowych uczniów odbędą się w **środę, dnia 4 września 1929 r. o godz. 5,30 wieczorem.**

Wąbrzeźno, dn. 29. 8. 1929 r.

Rada Nadzorcza Dokształcającej Szkoły Zawodowej

Przewodniczący (—) Schwarz, burmistrz
Kierownik (—) Pellowski

Kino-Teatr
Dwór Wąbrzeski

W sobotę 31 bm. i niedzielę, dn. 1 września br.

Film o wielkim znaczeniu społecznem

Bezimienni Bohaterowie

Dramat policyjny w ? aktach.
W rolach głównych: **Neil Hamilton i Doroty Gulliver.**

Nadprogram!

— Bezimiennym bohaterom policjantom, którzy z narażeniem własnego życia pełnią ofiarną służbę film ten poświęca AUTOR.

Przedstaw. dla dzieci:
w sobotę o godzinie 4.
Ceny od 50—75 groszy!
Ceny zniżkowe są nadal utrzymane!

Uwaga dla Szan. Publiczności!
Od pewnego czasu wystawia się przed każdem przedstawieniem nowocześnie urządzone dekoracje sceny. Obecnie wystawiona jest druga odsłona z widokiem lasu.

Ważne dla wszystkich!
Po kinie urządza się co niedzielę zabawę taneczną dla uczestników kina — inni płacą 2 zł wstępnego.

Następny program **Iwan Mozżuchin** dramat rewolucyjny p.t.
TAJNY KURJER
Lil Dagover — Agnes Petersen



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Co Persil to Persil

Przetarg przymusowy

Dnia **2. 9. 29 r. o godz. 2 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stefana Buszczyńskiego w Mgowie**

7 koni, 1 szafę żelazną i 1 maszynę do pisania

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

PSZENICA
GRANIATKA
Dańkowskiego 2 odsiew
żyto Petkus
II odsiew
poleca do siewu
Majętność MAKSWAŁD
poczta i stacja Wąbrzeźno — tel. 8.

Cegielnia „GRYF"
S. z o. o. w Wąbrzeźnie
(dawn. **DAHMER — Dr. SAND**)
została uruchomiona
Sprzedajemy na razie tylko **CEGŁĘ.**
Przy większych partjach zwracać się pod adr.:
Inż. A. Dziedziul — Chełmno
Tel. 53 CEGIELNIA SATURN Tel. 53

T. C. L.
wypożycza nadal
książki
w środy i niedziele w mieszkaniu prywatnem przy ulicy **Mickiewicza 4** na parterze

---

Syn
uczciwych rodziców, który ma chęć wyuczenia się piekarstwa może się natychmiast zgłosić
M. Scheffler
mistrz piekarski
Podgórz-Toruń

Młodsza służąca
potrzebna od 1. IX
Gdzie wskaże Głos Wąbrzeski

Uczni gimnazjalnych przyjmie na **stancję**
ul. Polna 2

Potrzebna zaraz **starsza dzielna ekspedjentka** **uczenica i uczeń**
St. Żuralski
Skład bławatów

Potrzebna zaraz
dziewczyna
Grudziądzka 10 II piętro na prawo

Amerykanin
29 letni, wysoki blondyn, rodowity Polak, powracający obecnie do kraju, poszukuje znajomości inteligentnej panny dla późniejszego ożenku. Nie wymaga majątku, gdyż sam jest majętnie niezależnym, natomiast poszukuje szczerości i zamiłowania do domu własnego. Zgłoszenia tylko nieanonimowe do Administracji Głosu Wąbrzeskiego pod nr. 702.

Skradzioną pieczątkę
firmową
unieważniam
Sz. Żurawski
Jarantowice

Dobrze umeblowany
Pokój
od zaraz do wynajęcia
Zgłoszenia do redakcji „Głosu Wąbrzeskiego"

KINO SŁOŃCE
HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

W sobotę, dnia 31. 8. i niedzielę, dnia 1. 9. br.
Rewelacja największego filmu produkcji 1929 r. — 12 aktów.

OSTATNI CAROWIE

Podług głośnej powieści EMILA VALABREGA
ze słynnym **MACISTEM** w roli głównej

Początek seansów: **w sobotę, dnia 31 sierpnia o godz. 8,15 wiecz., w niedzielę, dn. 1 września o godz. 5,15 i 8,15 wiecz i po raz ostatni w poniedz. 2. 9. o g. 8,15**

Jako nadprogram: **„W pogoni za żoną"**
Pomimo kolosalnych kosztów ceny miejsc zniżone!

Następny program **„CÓRKA ZORRY"**
W roli głównej BEBE DANIELS